

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **J. O.**,
oskarżonej z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 6 lutego 2019 r.,
wniosku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt II K [...],
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu
z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł

**sprawę J. O. przekazać do rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w W.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt II K [...], wystąpił z inicjatywą przekazania innemu sądowi równorzędnemu sprawy przeciwko J. O., oskarżonej z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i in., uzasadniając ją względami dobra wymiaru sprawiedliwości. W pisemnych motywach wskazał, że konfiguracja osobowa świadków dotychczas już przesłuchanych i wnioskowanych do przesłuchania w sprawie wskazuje, że jej rozpoznanie przez Sąd Okręgowy w T. mogłoby w odbiorze społecznym, jak i u samych uczestników postępowania, stworzyć przekonanie o braku obiektywizmu, co sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem Sądu

Okręgowego o uzasadnionym w odczuciu społecznym braku bezstronności po stronie Sądu właściwego miejscowo świadczy również to, że w ramach przedmiotowego postępowania przesłuchano w charakterze świadków szereg osób: sędziów, radców prawnych, adwokatów, pracujących, pełniących funkcję lub też w inny sposób zawodowo powiązanych z instytucjami wymiaru sprawiedliwości, mającymi siedziby w obszarze właściwości okręgu [...]. W przekonaniu Sądu Okręgowego w T. ww. okoliczności wskazują, że prowadzenie postępowania przez ten Sąd w sprawie J. O. będzie w odbiorze społecznym jawiło się jako naruszające zasadę: „*nemo iudex in sua causa*”. W postanowieniu Sądu Okręgowego zwrócono również uwagę na to, że zły stan zdrowia oskarżonej, potwierdzony opinią biegłego z zakresu neurologii, uniemożliwia jej podróż z miejsca zamieszkania w W. do siedziby Sądu Okręgowego w T., nie wyklucza natomiast udziału w rozprawie przed sądem w W..

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Okręgowego w T. zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują **realne** okoliczności (podkr. – SN), które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego procesu (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., III KO 10/18, LEX nr 2495947*).

W świetle okoliczności przytoczonych przez Sąd Okręgowy w T. nie można mówić o występowaniu realnych okoliczności, które mogłyby uzasadniać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy, a już tym bardziej o naruszeniu zasady *nemo iudex idoneus in causa sua*. To, że świadkami są osoby mające związek z Sądem właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy i sędziami w nim orzekającymi wskazuje jedynie na potencjalne zagrożenie dla obiektywnego rozpoznania sprawy i przez to może uzasadniać zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 41 k.p.k., nie zaś prowadzić do skorzystania przez Sąd Najwyższy z uprawnienia o charakterze wyjątkowym, jakie normuje art. 37 k.p.k. Warto zauważyć, że taki pogląd prezentowany jest przez

Sąd Najwyższy nawet w sytuacjach, gdy to oskarżonego łączą relacje zawodowe z sądem właściwym miejscowo do rozpoznania jego sprawy (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., III KO 123/12, LEX nr 1277765*). Warto zauważyć, że dopiero, jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie jest niemożliwe, sąd wyższego rzędu przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu. Wskazuje na to wprost przepis art. 43 k.p.k., który okazałby się zbędny, gdyby zaaprobować argumentację Sądu Okręgowego. Nie jest też zasadne twierdzenie, że sąd orzekałby we własnej sprawie. Takie sytuacje mogą bowiem dotyczyć jedynie spraw dotyczących przestępstw, w których to sąd byłby pokrzywdzonym przestępstwem albo w której oskarżonym byłby sędzia lub pracownik sądu właściwego miejscowo do rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych. W niniejszej sprawie żadna z tych okoliczności nie występuje.

Niezależnie od nietrafności przeanalizowanej powyżej części argumentacji Sądu, należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż w pojęciu "dobro wymiaru sprawiedliwości", o którym mowa w art. 37 k.p.k., mieszczą się także szczególne okoliczności natury zdrowotnej uniemożliwiające stawiennictwo oskarżonego na rozprawie. Chodzi tutaj jednak o sytuacje wyjątkowe, tj. takie, w których w sprawie zawisłej przed sądem miejscowo właściwym może w ogóle nie dojść do wydania orzeczenia kończącego postępowanie z powodu stanu zdrowia oskarżonego, co w takim wypadku niewątpliwie nie pozostawałoby obojętne dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli poprzez zastosowanie odstępstwa od zasad wyznaczających właściwość sądu możliwe jest usunięcie takiego niepożądanego stanu, to sprawę należy przekazać sądowi, przed którym oskarżony - uwzględniając jego stan zdrowia - może się stawić (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KO 36/15, LEX nr 1730710; zob. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r., II KO 7/13, LEX nr 1277727*). Jak wynika z opinii powołanego przez sąd biegłego z zakresu neurologii schorzenia, na które cierpi oskarżona, uniemożliwiają jej podróż z miejsca zamieszkania w W. do siedziby Sądu Okręgowego w T., co w perspektywie realnej nieprzemijalności tych schorzeń stwarza realne zagrożenia zarówno dla sprawnego przeprowadzenia postępowania, jak i w ogóle

stawia pod znakiem zapytania możliwość zakończenia procesu przed sądem miejscowo właściwym. Ta okoliczność zadecydowała o tym, że Sąd Najwyższy skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 37 k.p.k. i przekazał sprawę J. O. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W., którego obszar właściwości obejmuje miejsce zamieszkania oskarżonej, stwarzając jej warunki do stawiennictwa na rozprawę i realizacji osobistego prawa do obrony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.